

Michał Mistygacz

Okrągłostołowy kontrakt wyborczy: założenia, cele, skutki

SŁOWA KLUCZOWE:

Okrągły Stół, Wałęsa, Jaruzelski, Solidarność, PZPR

Z WARSZTATÓW DOKTORANCKICH

1. W drodze do Okrągłego Stołu

Rozmowy Okrągłego Stołu¹ są określeniem wydarzeń, dzięki którym doszło do transformacji ustrojowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obrady rozpoczęły się 6 lutego, a zakończyły 5 kwietnia 1989 roku w ówczesnej siedzibie Urzędu Rady Ministrów PRL, w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie².

Autorem politycznego terminu „Okrągły Stół” jest gen. Wojciech Jaruzelski, który 13 czerwca 1988 roku w czasie obrad VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) powiedział: „Wobec środowisk i grup zainteresowanych stowarzyszeniową formą pluralizmu w PRL, występujemy z ofertą podjęcia rzeczowej dyskusji nad kształtem konkretnych rozwiązań. Uważamy za celowe spotkanie przy okrągłym stole reprezentantów szerokiej gamy istniejących i inicjowanych stowarzyszeń”³. Owa wypowiedź była propozycją rozpoczęcia dialogu z opozycją, choć bez jednoznacznego zdefiniowania, kto tworzy ową

¹ Okrągły Stół symbolizował spotkania równych sobie uczestników, których celem była próba zgodnego rozwiązywania sporów.

² Wykonany w fabryce w Henrykowie stół był wykorzystany jedynie z okazji rozpoczęcia i zakończenia rozmów, rozmowy były prowadzone w wielu miejscach, najczęściej przy zwykłych stolikach.

³ A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003, s. 104.

opozycję. Otoczenie gen. W. Jaruzelskiego w pełni uświadamiało sobie, że przeprowadzenie niezbędnych reform gospodarczych nie powiedzie się bez włączenia opozycji⁴.

W drodze do Okrągłego Stołu przełomowy okazał się dzień 6 stycznia 1989 roku. Tego dnia doszło do spotkania Stanisława Cioska i Tadeusza Mazowieckiego, podczas którego ustalono, że X Plenum KC PZPR podejmie uchwałę umożliwiającą legalną działalność „Solidarności” jako związku zawodowego, którego proces legalizacji rozpocznie się jeszcze przed wyborami. Poza tym ustalono, że okręgi wyborcze mają być jednomandatowe, a na listach wyborczych miało być więcej kandydatów niż mandatów, zaś sami kandydaci winni być uszeregowani w kolejności alfabetycznej. Podział okręgów miał być natomiast wcześniej konsultowany. Wprowadzenie pluralizmu mocą uchwały Rady Państwa miało nastąpić w lutym, najpóźniej w marcu. Przed rozpoczęciem obrad Okrągłego Stołu miały odbyć się spotkania robocze. Zakończenie planowano w Belwederze. Przełomowość polegała na tym, że strony po raz pierwszy pisemnie uzgodniły warunki porozumienia.

Ostatnią przeszkodą na drodze do Okrągłego Stołu było przekonanie członków KC PZPR do pomysłu wspólnych rozmów z opozycją. Drugiego dnia obrad X Plenum (17 stycznia 1989 roku) gen. W. Jaruzelski po wygłoszeniu przemówienia, zażądał głosowania nad wotum zaufania dla siebie, gen. Cz. Kiszczaka, gen. F. Siwickiego, premiera M. Rakowskiego, K. Barcikowskiego i J. Czyrka. Uzyskane wotum zaufania wzmocniło zwolenników reform. Alternatywą dla wyrażenia wotum zaufania był bowiem kryzys polityczny, którego konsekwencji nikt nie mógł przewidzieć. Po burzliwych obradach Komitet Centralny uchwalił stanowisko „w sprawie pluralizmu politycznego i pluralizmu związkowego”. Wynik obrad X Plenum KC PZPR skazywał ekipę gen. W. Jaruzelskiego na rozmowy przy Okrągłym Stole. W stanowisku X Plenum KC PZPR opowiedział się za możliwie rychłymi wyborami do Sejmu poprzedzonymi określeniem platformy wyborczej, opracowaniem ordynacji wyborczej oraz zasad reprezentacji różnych sił politycznych w Sejmie X kadencji.

W dniu 27 stycznia 1989 roku miało miejsce spotkanie w Magdalence, w którym wzięło udział szesnaście osób oraz dwóch sekretarzy. Deklarację w sprawie podziału mandatów w Sejmie złożył Bronisław Geremek podkreślając, że strona społeczna, jak siebie nazywała opozycja, jest skłonna zaakceptować niekonfrontacyjność wyborów oraz utworzenie urzędu prezydenta. Jednocześnie podkreślał, że za cenę utworzenia

⁴ Tamże, s. 105.

urzędu prezydenta jako gwaranta ustroju, wybory do Sejmu winny być wolne. W swojej deklaracji poruszył również kwestię dostępu wszystkich środowisk politycznych do środków masowego przekazu. Przedstawiciele „Solidarności” uznali za podstawę niekonfrontacyjne wybory⁵. Przed rozpoczęciem rozmów przy Okrągłym Stole ustalono także kwestie związane z rozpoczęciem obrad, harmonogramem oraz składem osobowym zespołów i ich przewodniczących. W sprawie wyborów do parlamentu zdecydowano o powołaniu sześćoosobowego zespołu (trzech przedstawicieli opozycji i trzech przedstawicieli z koalicji) w celu przygotowania ordynacji wyborczej. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad strona solidarnościowa wykluczała swój udział w liście krajowej oraz podkreślała, że wszelkie ustalenia odnośnie wyborów dotyczą tylko jednej kadencji.

2. Obrady Okrągłego Stołu

Otwarcie obrad Okrągłego Stołu miało miejsce 6 lutego o godzinie 14:23 w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie.

Uczestnicy obrad powołali trzy zespoły robocze: gospodarki i polityki społecznej (współprzewodniczyli mu Władysław Baka i Witold Trzeciakowski), reform politycznych (współprzewodniczyli mu Janusz Reykowski i Bronisław Geremek) oraz pluralizmu związkowego (współprzewodniczyli mu Aleksander Kwaśniewski, Tadeusz Mazowiecki oraz ze strony OPZZ Romuald Sosnowski⁶). Przy tych zespołach powołano podzespoły. W sumie w obradach wszystkich zespołów brały udział 452 osoby. Najistotniejsze rozstrzygnięcia zapadały poza forum Okrągłego Stołu, w Magdalence, gdzie spotykali się liderzy negocjujących stron⁷.

Najważniejszym z punktu widzenia kontraktu wyborczego był stół do spraw reform politycznych. Pierwsze jego spotkanie miało miejsce

⁵ Tamże, s. 231.

⁶ Uczestnictwo przedstawiciela OPZZ było efektem manifestacji związków zawodowych, które w ten sposób okazywały swoją niezależność od strony koalicyjno-rządowej.

⁷ Najważniejszymi aktorami po stronie rządowej byli Czesław Kiszczak, Stanisław Ciosek, Andrzej Gdula, Aleksander Kwaśniewski i Janusz Reykowski. Gen. Wojciech Jaruzelski nigdy nie negocjował w Magdalence, choć kierował stroną rządową konsultując najważniejsze decyzje. Po stronie „Solidarności” najważniejszą rolę odrywali: Lech Wałęsa, Bronisław Geremek, Adam Michnik, Jacek Kuroń oraz Tadeusz Mazowiecki. Ze strony Kościoła uczestniczyli: bp. Tadeusz Gocłowski oraz ks. Alojzy Orszulik.

10 lutego 1988 roku. Wspólna przeszłość obu przewodniczących: Bronisława Geremka i Janusza Reykowskiego w zarządzie żoliborskiego oddziału Związku Młodzieży Polskiej wzmacniała chęć porozumienia⁸.

16 lutego Sekretariat KC w poszerzonym składzie procedował nad dokumentem „Koncepcja systemu wyborczego do Sejmu wedle formuły wyborów niekonfrontacyjnych, ale konkurencyjnych na podstawie uzgodnionych reguł”. Wedle tej koncepcji przez niekonfrontacyjność wyborów należało rozumieć powstrzymanie się od negacji podstawowych zasad ustrojowych (kierownicza rola PZPR, sojusz z ZSRR) oraz dyskusji na temat błędów przeszłości i odpowiedzialności za wprowadzenie stanu wojennego w trakcie kampanii wyborczej. Natomiast konkurencyjność, w rozumieniu autorów aktu, miała oznaczać, że o każdy mandat będzie ubiegać się więcej niż jeden kandydat (konkurencyjność personalna) z różnych formacji politycznych (konkurencyjność w aspekcie programowym).

Najważniejsze ustalenia zapadały w czasie poufnych rozmów w Magdalence w dniach 2, 7, 27 marca oraz 3 kwietnia. To właśnie w czasie tych rozmów negocjowano ostateczny kształt wyborów, utworzenie Senatu oraz urzędu prezydenta. To w Magdalence doszło do dokładnego określenia sposobu przeprowadzenia podziału mandatów. Ostatecznie doszło do porozumienia kształtując stosunek podziału mandatów na poziomie 65% dla strony rządowej oraz 35% oddanych wolnej grze wyborczej. Finalnie strona opozycyjna wyraziła również zgodę na utworzenie listy krajowej deklarując jednocześnie, że nie zgłosi do niej swoich kandydatów. W czasie rozmów w Magdalence dyskutowano również na temat koncepcji utworzenia Senatu, którego członkowie, w myśl propozycji rządowej, mieliby pochodzić z nominacji. Taki tryb rekrutacji członków Senatu był nie do zaakceptowania dla opozycji. Kwestia Senatu przeplatała się w dyskusji z przyszłą pozycją ustrojową prezydenta. Koalicja rządowa chciała prezydenta wybieranego przez Sejm, zaś opozycja akceptowała utworzenie urzędu prezydenta, ale wybieranego w wyborach powszechnych. 2 marca 1989 roku Aleksander Kwaśniewski, próbując przełamać pat, jaki wytworzył się w sprawie podziału mandatów do Sejmu oraz pozycji ustrojowej prezydenta, zaproponował wolne wybory do Senatu⁹. Propozycja została podjęta przez stronę opozycyjną stanowiąc nadzieję na utworzenie

⁸ A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004, s. 117–133 i 174–178.

⁹ Powołanie Senatu rozważane było już wcześniej. 3 czerwca 1988 roku Stanisław Ciosek informował ks. Alojzego Orszulika, że rozważana jest kwestia powołania Senatu. Zob. A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz...*, s. 100.

organu państwa o pełnej legitymizacji społecznej¹⁰. Powodzenie wyborcze stronie koalicyjnej miała zapewnić ordynacja większościowa w wyborach do Senatu. W każdym z 49 województw, niezależnie od liczby ludności, miano wybierać po dwóch senatorów. Strona opozycyjna odrzuciła także propozycję Biura Politycznego przedstawioną przez Andrzeja Gdulę na spotkaniu w Magdalence w dniu 7 marca 1989 roku, polegającą na tym, że wybory do Senatu miały być całkowicie wolne, ale z każdego województwa mogłoby startować po dwóch kandydatów z których wybrany zostałby jeden. W ten sposób Senat liczyłby 49 senatorów. Propozycja wyborów do Sejmu i Senatu w jednej turze z jedną kartką wyborczą również spotkała się z odrzuceniem ze strony opozycji, bowiem prowadziłaby do zaciemniania różnicy między opozycją a stroną koalicyjną.

Strona opozycyjna nie zdołała doprowadzić do powiązania liczby mandatów senatorskich z liczbą mieszkańców danego województwa. W każdym województwie miano wybrać po dwóch senatorów. Jedynie w województwach: katowickim i warszawskim władze zgodziły się na wybór po trzech senatorów. W taki sposób osiągnięto liczbę 100 senatorów¹¹. Wynegocjowany kształt ordynacji wyborczej do Senatu preferował województwa małe, nieuprzedyskutowane, gdzie w zamyśle władz, koalicja miała odnieść łatwe zwycięstwo. Wynegocjowane wolne wybory do Senatu były główną przesłanką do akceptacji przyjętego podziału mandatów poselskich w Sejmie. Ostatecznie 65% mandatów w Sejmie (299 mandatów poselskich) miało być zagwarantowane dla PZPR, ZSL, SD, OPZZ oraz trzech organizacji katolickich: Stowarzyszenia PAX, Polskiego Związku Katolicko-Społecznego oraz Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Natomiast pozostałych 161 mandatów, stanowiących 35% miejsc w Sejmie, miało być przedmiotem walki kandydatów bezpartyjnych.

Kwestią sporną w dojściu do porozumienia było również określenie jaką większością głosów Sejm miał odrzucać weto Senatu w procesie ustawodawczym. Strona opozycyjna postulowała większość 2/3, a koalicja rządowa 3/5 głosów. Ta z pozoru niewielka różnica miałaby kolosalne znaczenie w sytuacji, gdyby opozycja zdobyła większość mandatów w Senacie. Strona rządowa w najgorszym scenariuszu traciłaby możliwość odrzucenia sprzeciwu Senatu, albowiem 2/3 głosów stanowi niespełna 67% miejsc w Sejmie. Strona rządowa miała dysponować 65%. Osta-

¹⁰ Przedstawiciele OPZZ opowiadali się przeciwko utworzeniu Senatu. Na to miejsce proponowali utworzenie izby samorządowej. Zob. K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 190.

¹¹ Tamże, s. 196.

tecznie przyjęto, że weto Senatu, Sejm miał odrzucać większością 2/3 głosów. Dodatkowo opozycja wywalczyła prawo inicjatywy ustawodawczej dla Senatu.

Uroczyste zakończenie obrad odbyło się 5 kwietnia 1989 roku. Uczestniczyło w nim 169 osób. Porozumienie negocjowane przy stolikach: pluralizmu związkowego oraz reform politycznych zawierało najmniej rozbieżności. Przy stoliku do spraw gospodarczych było więcej kwestii spornych niż punktów stycznych. Najważniejszymi dokumentami podpisanymi w tym dniu były: „Stanowisko w sprawie reform politycznych”, „Stanowisko w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych” oraz „Stanowisko w sprawie pluralizmu związkowego”.

W „Stanowisku w sprawie reform politycznych”¹² uwypuklono, że „podstawą porozumienia są zasady przyszłego systemu politycznego wynikające z niezbywalnego prawa obywateli do życia w państwie, które w pełni urzeczywistnia suwerenność narodu”. System polityczny miał się opierać na pięciu filarach: 1) pluralizmie politycznym, którego przejawem miało być prawo do swobodnego zrzeszania się w organizacjach politycznych, społecznych zawodowych, 2) wolności słowa, a więc dostępie do różnorodnych sił politycznych do wszystkich środków przekazu, 3) demokratycznym trybie powoływania wszystkich przedstawicielskich organów władzy państwowej, 4) niezawisłości sędziowskiej oraz 5) samorządzie terytorialnym, którego władze wybierane byłyby w wolnych wyborach. Przyjęte zasady miały stanowić podstawę dalszej ewolucji systemu.

Strony porozumienia różniły się co do „kalendarza” reform oraz podejmowanych decyzji politycznych. Opozycja uznawała, że wprowadzenie mechanizmów demokratyzacji można dokonać natychmiastowymi decyzjami dotyczącymi środków przekazu, sądownictwa czy samorządu terytorialnego. Zaś decyzje co do relacji pomiędzy centralnymi władzami państwa miały być wprowadzone w terminie późniejszym. Strona koalicyjna stała na stanowisku, że dopiero nowy parlament będzie organem upoważnionym do dokonywania zmian o zasadniczym charakterze. Obie strony wyrażały jednak przekonanie, że reformy państwa winny odbywać się na drodze ewolucji, zgodnie z narodową tradycją. Legalizacja NSZZ „Solidarność”, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów¹³, uznanie prawa opozycji politycznej do

¹² Zob. *Porozumienia Okrągłego Stołu*, Wyd. NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 1989, s. 5–11.

¹³ Negocjujący dość szybko osiągnęli porozumienie co do procedury legalizacji „Solidarności”. Otóż „Solidarność” została zalegalizowana na podstawie ustawy z 1982 roku, a nie relegalizowana, czego domagali się członkowie Grupy Roboczej Komisji

legalnego działania, uchwalenie ustawy o stowarzyszeniach, zwiększenie zakresu wolności słowa, zapoczątkowanie reformy prawa i sądownictwa miały stanowić nową drogę do demokracji parlamentarnej. Zadaniem nowego parlamentu miało być stworzenie nowej ustawy zasadniczej oraz opracowanie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej. W stanowisku strony zgodziły się, że podstawą demokratyzacji całego państwa (wszystkich jego struktur) będzie podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, odrzucając jednocześnie zasadę jednolitości władzy państwowej.

Umawiające się strony szczegółowo określiły zasady wyborów do Sejmu i Senatu. Liczba kandydatów na każdy przypadający mandat parlamentarny miała pozostawać nieograniczona, a prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługiwało, poza PZPR, ZSL, SD, PAX, PZKS, UChS, obywatelom w liczbie trzech tysięcy. Natomiast kandydaci na senatorów musieli zebrać pod wnioskiem trzy tysiące podpisów niezależnie czy kandydat zgłaszany był przez partię, stronnictwo czy grupę obywateli. W wyborach do Sejmu w pierwszej turze kandydaci pretendujący do mandatu poselskiego mieli być wpisani w porządku alfabetycznym, a wyborca miał otrzymać tyle kart do głosowania, ile jest mandatów w jego okręgu¹⁴.

Wybory do Sejmu X kadencji miały być ograniczone poprzez uzgodniony przy Okrągłym Stole podział mandatów. W myśl wynegocjowanego podziału, 60% mandatów poselskich miała przypaść PZPR, ZSL i SD, 5% dla PAX, PZKS, UChS. Natomiast kandydaci bezpartyjni, którzy mogli być zgłoszeni przez niezależne grupy obywateli mieli rywalizować o pozostałe 35% mandatów ogólnej liczby mandatów poselskich. Nadto mandaty koalicji miały być częściowo obsadzone z listy krajowej, która mogła swoją wielkością obejmować do 10% miejsc w Sejmie X kadencji.

Na mocy zawartego porozumienia Rada Państwa miała dokonać podziału mandatów pomiędzy poszczególne okręgi (a w ramach okręgów na mandaty partii, stronnictw, stowarzyszeń i bezpartyjnych). W każdym okręgu miał być co najmniej jeden mandat dla bezpartyjnych. Natomiast

Krajowej NSZZ „Solidarność”. Ostatecznie NSZZ „Solidarność” mógł podjąć legalną działalność na mocy orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 1989 roku. Trzy dni później doszło do legalizacji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

¹⁴ Głosowanie miało się odbyć w ten sposób, że pozostawiało się kandydata, na którego oddaje się głos, pozostałych należało skreślić. W głosowaniu w wyborach do Senatu wyborca miał otrzymać jedną kartę, na której wyborca oddawał swój głos poprzez pozostawienie na liście wybranych kandydatów. Pozostałych należało wykreślić.

członkowie PZPR, ZSL i SD, PAX, PZKS oraz UChS, którzy byliby zgłoszeni przez 3000 obywateli mieli być rejestrowani jako kandydaci do mandatów poselskich, które były przeznaczone dla poszczególnych organizacji politycznych. Wybory do Senatu miały pozostać całkowicie wolne, a ich wynik miał być efektem całkowicie swobodnej decyzji narodu.

Porozumienie okrągłostołowe przewidywało dwie tury głosowania. W pierwszym terminie mandat parlamentarzysty mieli otrzymać ci z kandydatów, którzy uzyskali w swoim okręgu wyborczym ponad 50% ważnie oddanych głosów. Jeśli w pierwszym głosowaniu nie zostałby obsadzony mandat poselski lub senatorski, to w drugim terminie wybór miał być ograniczony do dwóch kandydatów, którzy zdobyli największą liczbę głosów na każdy nieobsadzony mandat poselski i senatorski. Wybór miał nastąpić już zwykłą większością głosów.

W skład wszystkich komisji wyborczych mieli wejść przedstawiciele koalicji rządowej oraz strony opozycyjno-solidarnościowej. Zaś każdy kandydat ubiegający się o mandat parlamentarzysty mógł delegować do obwodowych i okręgowych komisji wyborczych swoich mężów zaufania, którzy mieli mieć prawo do asystowania w lokalu wyborczym przy plombowaniu urny wyborczej, głosowaniu, otwieraniu urny i obliczaniu głosów. Mężowie zaufania mieli mieć ponadto prawo zgłaszania uwag do protokołu komisji wyborczej.

Umawiające się strony ustaliły, że kandydaci przy prowadzeniu kampanii wyborczej mogli korzystać z przysługujących im równych praw w postaci: wolności słowa, publikacji, zgromadzeń i dostępu do państwowych środków masowego przekazu. Jednocześnie strony zobowiązały się do podjęcia wysiłków, aby kampania wyborcza przyczyniła się do kształtowania tolerancyjnej oraz demokratycznej kultury politycznej, a wszelkie spory i konflikty miały być rozwiązywane w drodze porozumienia na forum Komisji Porozumiewawczej.

W „Stanowisku w sprawie reform politycznych” określono również pozycję ustrojową Sejmu. Wyrażono wolę, aby Sejm pozostał najwyższym organem władzy ustawodawczej. Miał obradować w sposób ciągły. Jednocześnie strony umówiły się na wprowadzenie drugiej izby parlamentu – Senatu, który miał zostać wyposażony w prawo inicjatywy ustawodawczej oraz uczestniczyć w procesie uchwalania ustaw. W przypadku sprzeciwu Senatu wobec uchwalonej ustawy, ponowne jej uchwalenie miało wymagać większości 2/3 głosów w Sejmie. Nadto kandydatury powoływanych przez Sejm Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prezesa Najwyższej Izby Kontroli miały wymagać zgody Senatu. Senat miał ponadto uczestniczyć z Sejmem w uchwalaniu oraz nowelizacji Konstytucji. Wyboru

Prezydenta pierwszej kadencji miał dokonać bezwzględną większością głosów Senat wraz Sejmem połączony w Zgromadzenie Narodowe. Prawo zgłoszenia kandydata do tego urzędu przypisane zostało 1/4 posłów i senatorów. Senatowi miała zostać przypisana rola organu, który miał sprawować kontrolę w zakresie praw człowieka i praworządności oraz życia społeczno-gospodarczego.

Ustanowienie urzędu Prezydenta zostało uzasadnione potrzebą utrzymania stabilności państwa oraz podejmowania decyzji w przypadku zablokowania prac w Sejmie i Senacie lub przewlekłego kryzysu rządowego. Kadencja Prezydenta trwać miała 6 lat, a jego kompetencje miały być szerokie w zakresie władzy wykonawczej oraz reprezentacji państwa w stosunkach z innymi państwami. Prezydentowi miało przysługiwać prawo weta wobec ustaw uchwalonych przez parlament. Uchylenie weta mogło nastąpić większością 2/3 głosów. Akty władcze Prezydenta, za wyjątkiem aktów realizujących uprawnienia w dziedzinie polityki zagranicznej oraz obronnej kraju, miały wymagać kontrasygnaty premiera. Poza tym Prezydent miał mieć prawo do wprowadzenia na trzy miesiące stanu wyjątkowego w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa albo klęski żywiołowej (przedłużenie stanu wyjątkowego na kolejne trzy miesiące miało być zatwierdzone przez Sejm i Senat.) W okresie stanu wyjątkowego zmiana Konstytucji, ordynacji wyborczej oraz rozwiązanie parlamentu miały być zakazane. Prezydent miał dysponować również prawem do rozwiązania Sejmu, jeśli Sejm w ciągu trzech miesięcy byłby niezdolny do powołania rządu, uchwalenia wieloletniego planu społeczno-gospodarczego albo jego ustawa godziłaby w konstytucyjne prerogatywy Prezydenta. Jednocześnie zgodnie z postulatem strony opozycyjnej zrezygnowano z wyposażenia głowy państwa w prawo wydawania dekretów z mocą ustawy¹⁵.

Prorocze dla przemian ustrojowych było ostatnie zdanie zawartego przy Okrągłym Stole porozumienia: „Uzgodnione przy Okrągłym Stole zmiany konstytucyjne stwarzają warunki dla dalszych przeobrażeń, które powinny być dziełem wszystkich uczestników życia politycznego”¹⁶. Okres od zakończenia obrad do dnia wyborów przebiegał pod znakiem głębokich przemian ustrojowych PRL.

¹⁵ J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 242.

¹⁶ *Porozumienia...*, s. 11.

3. Po obradach Okrągłego Stołu

W dwa dni po zakończeniu obrad 7 kwietnia 1989 roku Sejm uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL¹⁷, która wprowadziła urząd Prezydenta PRL oraz Senat. Bierne prawo wyborcze do Sejmu i Senatu oraz na urząd Prezydenta PRL przysługiwało obywatelom po ukończeniu 21 lat (art. 96 Konstytucji PRL po kwietniowej nowelizacji). Uchwalone zmiany weszły w życie z dniem ogłoszenia tj. 8 kwietnia 1989 roku W ustawie o zmianie Konstytucji PRL znalazł się również przepis skracający kadencję Sejmu wybranego w dniu 13 października 1985 roku (Konstytucja PRL nie знаła bowiem instytucji skrócenia kadencji Sejmu). Tego samego dnia, zgodnie ze zobowiązaniami podjętymi przy Okrągłym Stole, Sejm uchwalił również ustawy: *Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989–1993*¹⁸ oraz *Ordynacja wyborcza do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*¹⁹. Ordynacja wyborcza wykluczała rywalizację o mandaty poselskie kandydatów różnych ugrupowań politycznych. Zakazywała konfrontacji kandydatów koalicji rządowej z kandydatami opozycji. W myśl jej postanowień 425 posłów miało zostać wybranych w 108 okręgach wyborczych. W każdym okręgu miało być wybieranych od 2 do 5 posłów, w zależności od liczby mieszkańców. Struktura okręgów była następująca: 38 okręgów 5-mandatowych, tj. 35,2 procent, 34 okręgi 4-mandatowe, tj. 31,5%, 27 okręgów 3-mandatowych, tj. 25%, 9 okręgów 2-mandatowych, tj. 8,3%²⁰. 35 miejsc zostało przeznaczonych dla kandydatów z listy krajowej. Łącznie obóz rządowo-koalicyjny mógł obsadzić 299 mandatów. W każdym okręgu było od 1 do 4 mandatów dla kandydatów koalicji oraz od 1 do 3 dla kandydatów bezpartyjnych.

13 kwietnia Rada Państwa wyznaczyła datę wyborów na 4 i 18 czerwca. Tak bliski termin wyborów miał zapewnić zdyskontowanie obniżającego się poparcia społecznego dla rządu Mieczysława Rakowskiego. W dniu 17 kwietnia Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ „Solidarność”, a trzy dni później NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”²¹. Dysproporcja w dostępie do środków masowego przekazu spowodowała,

¹⁷ Dz.U. Nr 19, poz. 101.

¹⁸ Dz.U. Nr 19, poz. 102.

¹⁹ Dz.U. Nr 19, poz. 103.

²⁰ S. Gebethner, *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r.*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 8, s. 7.

²¹ 7 kwietnia 1989 roku Sejm uchwalił ustawę o związkach zawodowych rolników indywidualnych (Dz.U. nr 20, poz. 106). Tego samego dnia uchwalił również ustawę *Prawo o stowarzyszeniach* (Dz.U. nr 20, poz. 104) oraz zmiany w ustawie o związkach zawodowych (Dz.U. nr 20, poz. 105).

że „Solidarność” w całości wykorzystana przeznaczony jej czas antenowy przygotowując w sposób profesjonalny audycje telewizyjne. „Solidarność” przygotowując się do wyborów rozpoczęła również wydawanie „Gazety Wyborczej” ze znaczkiem „Solidarność”, której redaktorem naczelnym został Adam Michnik. Wznowiono także działalność „Tygodnika Solidarność” pod redakcją Tadeusza Mazowieckiego. Przygotowujące się do wyborów władze PZPR chcąc przejąć część mandatów z puli 35% zwiększały liczbę mandatów bezpartyjnych w województwach, których opozycja miała ograniczone wpływy.

Zgodnie z założeniem strony opozycyjnej wybory stały się plebiscytem PRL i „Solidarności”. Przyjęcie w ordynacji wyborczej do Sejmu systemu większościowego petryfikowało bipolarny układ: PZPR – „Solidarność”²². Strona opozycyjna ustaliła listy kandydatów oraz program wyborczy 23 kwietnia 1989 roku. Konsekwentnie realizowano zasadę: jeden kandydat na jeden mandat. Takie posunięcie chroniło przed rozpraszaniem głosów. Do Sejmu wystawiono 161, a do Senatu 100 kandydatów. Strona koalicyjna postąpiła natomiast inaczej, wystawiła na listach do Senatu 558 kandydatów, a do Sejmu 1760 kandydatów. 11 kwietnia Biuro Polityczne zalecało już, aby nie rozpraszano sił organizacyjnych i propagandowych na większą liczbę kandydatów²³. Kierownictwo PZPR świadome zagrożenia było już jednak zbyt słabe aby zapobiec rozdrabnianiu głosów, które przekreślało szanse na wybór. Nieumiejętność organizacji kampanii wyborczej przez stronę rządową oraz przeświadczenie o skuteczności oddziaływania środków masowego przekazu spowodowały rezygnację z organizowania bezpośrednich spotkań jako podstawowej formy wpływu na preferencje wyborcze. Opozycja wykorzystwała tę lukę, w szczególności w mniejszych miejscowościach. Tam gdzie struktury opozycji były słabe (tereny wiejskie) angażował się Kościół, informując o spotkaniach wyborczych kandydatów opozycji²⁴. Nadzieje strony koalicyjnej, że wybory nie będą miały charakteru konfrontacyjnego okazały się płonne. Wiara, że uchwalone w maju 1989 roku ustawy regulujące stosunki wyznaniowe²⁵ zagwarantują neutralną postawę hierarchów kościelnych w kampanii wyborczej również okazała się naiwnością.

²² A. Materska-Sosnowska, *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – dostosowanie syndykatu władzy do zasad demokracji parlamentarnej*, Warszawa 2006, s. 21.

²³ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 294.

²⁴ Zob. P. Codogni, *Okrągły Stół czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009, s. 264.

²⁵ 17 maja 1989 roku Sejm uchwalił ustawę o stosunku państwa do Kościoła katolickiego (Dz.U. nr 29, poz. 154), ustawę o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. nr 29,

W wyborach do Sejmu i Senatu w dniu 4 czerwca 1989 roku frekwencja wyniosła 62,32% uprawnionych do głosowania, tj. 17 053 171 wyborców. Wynik wyborów był zaskoczeniem dla obu stron, opozycja nie spodziewała się tak wielkiego sukcesu, a strona koalicyjna nie dopuszczała nawet myśli o tak dotkliwej porażce. W wyborach do Senatu „Solidarność” zdobyła w pierwszej turze 92 mandaty. Strona koalicyjna nie zdołała wygrać w żadnym okręgu. W wyborach do Sejmu w pierwszej turze „Solidarność” zdobyła 160 mandatów. W drugiej turze do zdobycia z puli 35% pozostał jeden mandat. W pierwszej turze głosowania na kandydatów „Solidarności” do Sejmu oddało swoje głosy 10 779 378 wyborców²⁶. Z puli 65% w pierwszej turze obsadzono jedynie 3 mandaty. Z listy krajowej²⁷ wprowadzono jedynie dwóch kandydatów: Mikołaja Kozakiewicza oraz Adama Zielińskiego²⁸. Warunkiem zdobycia mandatu, zarówno z listy okręgowej, jak i krajowej, było uzyskanie ponad 50% głosów. Strona rządowa obawiała się, że porażka listy krajowej skutkować będzie naruszeniem ustalonych proporcji podziału mandatów w Sejmie, a tym samym uniemożliwi wybór gen. W. Jaruzelskiego na urząd Prezydenta. Ostatecznie 8 czerwca 1989 roku w czasie obrad Komisji Porozumiewawczej, którą powołano jeszcze przy Okrągłym Stole, zdecydowano, że 33 mandaty z listy krajowej, jakie pozostały do obsadzenia, zostaną rozdzielone na 33 okręgi²⁹. Przyjęto założenie, że o jeden mandat ubiegać się będzie dwóch kandydatów³⁰. 12 czerwca Rada Państwa wydała dekret, w którym zarządzono przeprowadzenie wyborów na wakujące 33 mandaty. 18 czerwca odbyła się druga tura wyborów. Frekwencja była ponad dwukrotnie niższa niż w pierwszej turze głosowania i wyniosła 25,11% uprawnionych do głosowania, tj.

poz. 155) oraz wprowadzająca bardzo korzystne rozwiązanie dla osób duchownych ustawa o ubezpieczeniu społecznym duchownych (Dz.U. nr 29, poz. 156). Zob. M. Pietrzak, *Pravo wyznaniowe*, Warszawa 1999, s. 316.

²⁶ S. Gebethner, *Wybory...*, s. 12.

²⁷ Lista krajowa została wprowadzona 1985 roku. Jej celem było zapewnienie pewnego i spokojnego zdobycia mandatu przez elitę partyjną.

²⁸ Andrzej Garlicki podkreśla, że wyborowi Kozakiewicza i Zielińskiego sprzyjało szczęśliwe rozmieszczenie na liście. Otóż, nazwiska na liście krajowej ułożone były w dwóch słupkach, a część wyborców skreślając kandydatów na krzyż nie dociągała kresek do końca, co spowodowało, że wymieni kandydaci uzyskali mandaty poselskie. Zob. A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz...*, s. 328. Mikołaj Kozakiewicz otrzymał 50,9 procent głosów, a Adam Zieliński 50,7 procent.

²⁹ Początkowo „Solidarność” obstawała przy rozwiązaniu polegającym na tym, że wybrany Sejm uchwaliby ustawę regulującą wybory uzupełniające. Uchwalenie takiej ustawy byłoby możliwe najwcześniej w połowie lipca.

³⁰ PZPR – 16 mandatów, ZSL – 8, SD – 3, PAX – 3, UChS – 2, PZKS – 1.

6 786 378 wyborców. „Solidarność” zdobyła 7 z 8 mandatów senatorskich nieobsadzonych w pierwszej turze³¹. Strona koalicyjna walczyła o prawie wszystkie, pozostałe nieobsadzone w pierwszej turze mandaty. Żaden z kandydatów z listy krajowej już nie kandydował. Przed drugą turą wyborów strona opozycyjna udzieliła poparcia osobom od których oczekiwała niezależnej postawy. Łącznie udzielono poparcia aż 55 późniejszym posłom X kadencji. 21 z nich należało do PZPR. Wśród wybranych znaleźli się m. in. Marcin Świącicki, Waldemar Pawlak, Wiesław Kaczmarek, Alicja Kornasiewicz³². Koalicja od dawna nie była już monolitem, ale obecność posłów popieranych przez „Solidarność” jeszcze bardziej osłabiła obóz rządowy³³. Klub parlamentarny PZPR stał się niezależny od Biura Politycznego i Sekretariatu KC z powodu obecności w nim jedynie 3 z 22 członków i zastępców członków Biura Politycznego. Z ośmiu sekretarzy KC, to jedynie Marian Orzechowski (późniejszy przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR) piastował mandat poselski. Ostatecznie podział mandatów w Sejmie był następujący: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – 173 (37%), Zjednoczone Stronnictwo Ludowe – 76 (16,5%), Stronnictwo Demokratyczne – 27 (5,9%), PAX – 10 (2,2%), Unia Chrześcijańsko-Społeczna – 8 (1,7%), Polski Związek Katolicko-Społeczny – 5 (1,1%) oraz bezpartyjni 161 (35%). Podział mandatów w obozie koalicyjnym był niekorzystny dla PZPR, bowiem umożliwił utworzenie koalicji rządowej bez udziału PZPR.

30 czerwca 1989 roku w czasie XII Plenum KC PZPR gen. W. Jaruzelski poinformował, że nie będzie się ubiegał o urząd Prezydenta PRL. Na to stanowisko rekomendował gen. Cz. Kiszczaka. Plenum KC PZPR podjęło uchwałę wzywającą gen. W. Jaruzelskiego do rozważenia jeszcze raz swojej decyzji. 3 lipca 1989 roku, w przeddzień inauguracyjnego posiedzenia Sejmu X kadencji, Adam Michnik opublikował w *Gazecie Wyborczej* artykuł pod tytułem „Wasz prezydent, nasz premier”. Propozował układ polityczny, który zaakceptowałyby wszystkie siły. Prezydent, jako kandydat z PZPR byłby gwarantem ciągłości władzy, utrzymania sojuszy wojskowych i dotrzymania umów międzynarodowych, zaś rząd z premierem z „Solidarności” posiadałby poparcie społeczne niezbędne

³¹ Mandat senatorski jako jedyny kandydat niezależny zdobył Henryk Stokłosa z województwa piłskiego.

³² Zob. A. Małkiewicz, *Wybory czerwcowe 1989*, Warszawa 1994, s. 66 i n.

³³ Zob. „Gazeta Wyborcza” z 16 czerwca 1989 roku, w której apelowano o głosowanie na kandydatów z listy koalicyjno-rządowej wskazywanych przez „Solidarność”.

przy przekształceniu systemu politycznego oraz gospodarczego³⁴. W tym czasie z wizytą w Polsce w dniach od 9 do 11 lipca 1989 roku przebywał Prezydent Stanów Zjednoczonych Georg H. Bush, który poparł gen. W. Jaruzelskiego jako kandydata na urząd Prezydenta PRL. Na zmianę decyzji gen. W. Jaruzelskiego wpłynęło również poparcie Gorbaczowa udzielone mu w czasie narady Układu Warszawskiego w Bukareszcie. 18 lipca gen. W. Jaruzelski poinformował Biuro Polityczne o zamiarze kandydowania. Następnego dnia o godzinie 15:00 rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, którego celem był wybór głowy państwa. Głosowano osobiście, po wyczytaniu przez sekretarza nazwiska, wrzucając kartę z dokonany wyborem do urny. Jedynym zgłoszonym kandydatem był gen. W. Jaruzelski. Ostateczny wynik głosowania był następujący: z 544 oddanych głosów 537 było ważnych, głosów za 270, przeciwko 233, wstrzymujących się 34³⁵. Wybór gen. W. Jaruzelskiego był końcowym dopełnieniem politycznego kontraktu wyborczego zawartego przy Okrągłym Stole. Zwycięstwo tylko jednym głosem świadczyło o bardzo niewielkiej legitymizacji politycznej, z czego zdawało sobie sprawę otoczenie gen. W. Jaruzelskiego.

29 lipca w czasie drugiej części obrad XIII Plenum KC PZPR gen. W. Jaruzelski zrezygnował ze stanowiska I Sekretarza KC PZPR, na które powołano Mieczysława Rakowskiego. Premier M. Rakowski złożył dymisję rządu na pierwszym posiedzeniu Sejmu. Posłowie zadecydowali jednak, że dymisja gabinetu zostanie rozpatrzona dopiero po wyborze prezydenta. 2 sierpnia Sejm przyjął dymisję rządu oraz powołał gen. Cz. Kiszczaka na stanowisko premiera (za głosowało 237 posłów, zaś przeciw było 173). Roman Malinowski oraz Władysław Baka odmówili kandydowania na stanowisko Prezesa Rady Ministrów.

Na początku sierpnia w obozie „Solidarności” zrodziły się dwie konkurencyjne koncepcje w sprawie tworzenia rządu solidarnościowego. Pierwsza, którą personalizowali m.in. J. Kuroń, A. Michnik, B. Geremek, polegała na zawarciu przez Obywatelski Klub Parlamentarny (OKP)

³⁴ Z krytyką propozycji Michnika wystąpili m.in. Karol Modzelewski, Janusz Onyszkiewicz, Tadeusz Mazowiecki. Zob. „Tygodnik Solidarność” z dnia 14 lipca 1989 roku.

³⁵ Minimum głosów jakie musiał osiągnąć kandydat, aby zostać wybranym wynosiło 269. Jednak senator Leszek Piotrowski kwestionował legalność wyboru Jaruzelskiego, albowiem regulamin Zgromadzenia Narodowego nie rozstrzygał czy bezwzględną liczbę głosów należało liczyć od wszystkich oddanych głosów (jak postulował) czy od ważnie oddanych głosów. W tym ostatnim przypadku większość bezwzględna wynosiłaby 273 głosy, a gen. Jaruzelski nie mógłby być uznanym za wybranego. Zob. R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych*, Lublin 1995, s. 151–152.

porozumienia z reformatorską częścią PZPR. Drugą koncepcję uosabiali senatorowie Lech i Jarosław Kaczyńscy, którzy postulowali wejście w porozumienie z ZSL i SD. Ostatecznie okazało się, że gen. Cz. Kiszczak nie ma szans na utworzenie wielkiej koalicji. OKP odmówił wejścia do rządu. W tym czasie L. Wałęsa upoważnił Jarosława i Lecha Kaczyńskich do prowadzenia rozmów w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy OKP, SD i ZSL. W dniu 9 sierpnia Klub Poselski ZSL wycofał poparcie dla misji tworzenia rządu przez gen. Cz. Kiszczaka. 14 sierpnia gen. Cz. Kiszczak poinformował prezydenta o rezygnacji z misji tworzenia rządu. Dwa dni później doszło do rozmów Lecha Wałęsy z Janem Józwiakiem (SD) oraz Romanem Malinowskim (ZSL) w Pałacu Myśliwskim w Łazienkach. Ich efektem stało się porozumienie koalicyjne OKP-ZSL-SD. Kierownictwo PZPR nie mogło już powstrzymać utraty władzy legalnymi środkami. Na użycie środków niezgodnych z prawem rządzący nie mogli jednak się odważyć. 19 sierpnia prezydent W. Jaruzelski powierzył Tadeuszowi Mazowieckiemu misję tworzenia rządu. 24 sierpnia Sejm, większością 378 posłów głosujących za przy sprzeciwie 4 oraz 41 wstrzymujących się od głosu, powołał Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. 12 września Tadeusz Mazowiecki przedstawił skład gabinetu, do którego weszło 24 ministrów, w tym 12 z „Solidarności”, 4 z PZPR, 4 z ZSL, 3 z SD i jeden niezależny. 4 ministrów równolegle piastowało stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów³⁶. W swoim oświadczeniu Tadeusz Mazowiecki wskazywał, że „dziedzictwo Solidarności to także zdolność przekraczania sporów i podziałów, umiejętność poszukiwania partnerstwa, wyrzeczenie się myślenia w kategoriach brania odwetu za przeszłość, wyrównywania rachunków krzywd”. Przebudowa polityczna państwa oraz wyprowadzenie kraju z katastrofy gospodarczej stały się dla nowego premiera podstawowymi problemami do rozwiązania. Deklarując wolę współpracy z wszystkimi ugrupowaniami parlamentarnymi T. Mazowiecki wskazywał na neutrudnianie procesu demokratyzacji życia politycznego, który wyrażał się w odejściu od utożsamiania jednej partii z państwem. Swoje przemówienie zakończył wezwaniem do otwarcia nowej karty w historii Polski. Rząd T. Mazowieckiego uzyskał zaufanie 402 posłów, przy 13 wstrzymujących się.

³⁶ Stanowisko wicepremiera pełnili: Leszek Balcerowicz – minister finansów, Czesław Janicki – minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej, Jan Janowski – minister – kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego oraz Czesław Kiszczak – minister spraw wewnętrznych.

Władze zaakceptowały istnienie legalnie działającej opozycji za cenę gwarantowanej większości w Sejmie i powołanie gen. W. Jaruzelskiego na urząd Prezydenta PRL, którego szerokie uprawnienia miały być gwarancją stabilności i ciągłości władzy. Od momentu powołaniu rządu T. Mazowieckiego strona solidarnościowa przyspieszyła rozpoczęty proces przebudowy. Z momentem powołania rządu atrofia starego systemu politycznego weszła w ostatnią fazę. Zgoda PZPR na powołanie nowego gabinetu oznaczała utratę kontroli nad aparatem państwowym. PZPR weszła w ostatni etap swojej działalności, pięć miesięcy później w styczniu 1990 roku nastąpiła jej formalna likwidacja.

Gabinet T. Mazowieckiego otrzymał dość duży kredyt zaufania ze strony społeczeństwa. Nastąpił spadek liczby protestów społecznych. Funkcjonowanie rządu doprowadziło do likwidacji drugiego ważnego filaru systemu politycznego PRL jakim była Służba Bezpieczeństwa³⁷. Utrata przez PZPR kierowniczej roli w rządzie spowodowała lawinową utratę wpływów we wszystkich dziedzinach życia społecznego, na które wpływ miał rząd. Przykładem jest choćby postępująca niezależność Radiokomitetu pod prezesurą Andrzeja Drawicza. Postępowała wewnętrzna bezsilność PZPR na kolejne decyzje personalne premiera dokonującego powolnych, ale konsekwentnych zmian w urzędach naczelnej administracji. 9 listopada runął mur berliński, a tydzień później rozpoczęła się Aksamitna Rewolucja w Czechosłowacji. W ostatnich dniach listopada Minister Obrony Narodowej gen. Florian Siwicki wydał rozkaz likwidacji Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego³⁸, a więc *de facto* wyprowadzenia PZPR z wojska. W ten sposób rozpoczęto odpolitycznienie armii. Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego został formalnie zlikwidowany 8 listopada 1989 roku.

Dopełnieniem zmian zapoczątkowanych w końcowych postanowieniach obrad Okrągłego Stołu była nowelizacja Konstytucji PRL dokonana 29 grudnia 1989 roku³⁹. Zmieniono nazwę państwa na Rzeczypospolita Polska, uchylono wstęp do Konstytucji zawierający ideologiczne treści w postaci sojuszu z ZSRR. Przewodnia rola PZPR w budowie socjalizmu została zastąpiona wyrażoną w art. 4 Konstytucji zasadą, na mocy której partie polityczne miały zrzeszać się na podstawie dobrowolności i równości, a ich celem miało być demokratyczne kształtowanie polityki

³⁷ Służba Bezpieczeństwa została zastąpiona przez Urząd Ochrony Państwa na mocy ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o *Urzędzie Ochrony Państwa* (Dz.U. Nr 30, poz. 180).

³⁸ W jego miejsce powołano Główny Zarząd Wychowawczy WP.

³⁹ Dz.U. PRL, Nr 75, poz. 444.

państwa. Brzemienne dla dalszego procesu demokratyzacji było wprowadzenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej określonej w art. 1 Konstytucji. Godłem Rzeczypospolitej Polskiej stał się wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu. Na nowo ukształtowano pozycję prokuratury, która od tej pory miała podlegać Ministrowi Sprawiedliwości jako Prokuratorowi Generalnemu⁴⁰. Zmianę Konstytucji poparło 374 posłów, przy jednym głosie przeciwnym i 11 wstrzymujących się.

Czerwcową porażką wyborczą, której konsekwencją była niemożność utrzymania władzy była brzemienne w skutki dla samej PZPR. Partia przestała być ośrodkiem dyspozycji politycznych, była bowiem niedostosowana do nowej sytuacji politycznej. Obradujący w dniach 27–29 stycznia 1990 roku XI Zjazd PZPR dokonał likwidacji PZPR, co symbolicznie było ostatnim, spektakularnym skutkiem obrad Okrągłego Stołu. W kwietniu rozwiązano również Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. 6 lipca 1990 roku Sejm, na wniosek premiera T. Mazowieckiego, odwołał z rządu generałów: Czesława Kiszczaka i Floriana Siwickiego. 28 lipca 1990 roku Prezydent W. Jaruzelski złożył na ręce Sejmu oświadczenie o rezygnacji z urzędu.

STRESZCZENIE

Artykuł porusza najistotniejsze postulaty porozumień Okrągłego Stołu: legalizację niezależnych związków zawodowych, wprowadzenie urzędu Prezydenta, utworzenie Senatu. Rezultatem tego było przejęcie władzy przez dwuizbowy parlament i prezydenta. Solidarność stała się legalną partią polityczną. Ponadto zapewniono wolne wybory do Senatu i 35% miejsc dla opozycji w wyborach do Sejmu. Wybory z 4 czerwca 1989 r. przyniosły całkowite zwycięstwo Solidarności i stały się podstawą do tworzenia III Rzeczypospolitej.

⁴⁰ Ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 roku o *zmianie Konstytucji PRL* Prezydenta upoważniono do powoływania i odwoływania Prokuratora Generalnego PRL (art. 65 Konstytucji PRL po kwietniowej nowelizacji).

Michał Mistygacz

THE ROUND TABLE ELECTORAL CONTRACT: ASSUMPTIONS, GOALS, EFFECTS

This article deals with the issue of the most important postulates of the Round Table Agreement: legalization of independent trade unions, the introduction of the office of President, the formation of a Senate. As a result, political power was vested in a bicameral legislature (Sejm and Senat) and in a president. Solidarność became a legal political party. Free election to 35% of the seats in Sejm and a free election to the Senate was assured. The election held on 4 June 1989 brought a total victory to Solidarność (99% seats in Senate and all 35% seats in Sejm) and became the basis for the erection of the Third Polish Republic.